

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICJANCI UCHRONILI TRZECH MĘŻCZYŹN PRZED WYCHŁODZENIEM

Data publikacji 18.12.2017

**Mieszkańcy Stalowej Woli reagują na apele stalowowolskiej Policji i informują o osobach, których życie i zdrowie jest zagrożone przez niskie temperatury. Dzięki przekazanim informacjom policjanci pomogli trzem mężczyznom. Wszyscy byli pod wpływem alkoholu.**



W piątek po godz. 18.30 policjanci otrzymali sygnał o mężczyźnie, który miał leżeć na podjeździe do garażu przy ulicy Spacerowej w Stalowej Woli. Funkcjonariusze znaleźli leżącego na ziemi, śpiącego człowieka. Mężczyzna był kompletnie pijany, nie mógł wstać. Funkcjonariusze ustalili, że to 69-letni mieszkaniec miasta. Mężczyzna powiedział, że wracał z imprezy, gdzie pił alkohol z kolegami i podczas powrotu do domu poczuł się zmęczony, na chwilę położył się i usnął. Po nawiązaniu kontaktu z rodziną mężczyzny, policjanci zawieźli go do domu, gdzie zaopiekował się nim syn.

W niedzielę rano policjanci interweniowali wobec mężczyzny leżącego na chodniku przy ulicy Jagiellońskiej w Stalowej Woli. Mężczyzna był pod znacznym działaniem alkoholu, miał problemy z utrzymaniem równowagi. Funkcjonariusze ustalili, że to 50-letni mieszkaniec Zabrze. Mężczyznę powiedział policjantom, że nie wie jak się tu znalazł i po co tu przyjechał. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

Również w niedzielę przed godz. 23, policjanci otrzymali sygnał o mężczyźnie błąkającym się na ulicy 1-go Sierpnia w Stalowej Woli. Policjanci znaleźli tego mężczyznę. Okazało się, że był to 39-letni mieszkaniec powiatu nizańskiego. Mężczyzna był pijany, badanie wykazało ponad 2,3 promila alkoholu w jego organizmie. 39-latek trafił do policyjnego aresztu.

Pamiętajmy, że niskie temperatury stanowią zagrożenie dla osób, które zwłaszcza w nocy przebywają bez dachu nad głową. Tragiczne skutki może mieć nawet kilka godzin spędzonych na ławce podczas niewielkich mrozów, zwłaszcza dla osoby będącej pod wpływem alkoholu.

**Jeśli widzimy bezdomnego lub śpiącego na dworze człowieka, nie przechodźmy obok niego obojętnie.**

**Zadzwońmy na policję lub do ośrodka pomocy społecznej. Podjęta interwencja i udzielona tej osobie pomoc być może uratuje jej życie.**